

2200  
277

RYSZARD FALKENBERG

# Historya filozofii nowożytnej.

Zeszyt 6.

Drukarnia K. Kowalewskiego, Królewska № 29.

1894.

Дозволене Цензурою.  
Варшава, 30 Сентября 1894 г.

Prócz licznych czasopism <sup>1)</sup> oraz książek niżej wymienionych wydał on dwa pisma polemiczne „*Wykład prawdziwego stosunku filozofii przyrody do udoskonalonej nauki Fichtego* 1806, w którym dawnemu przyjacielowi zarzuca plagiat, oraz *Denkmal der Schrift von den göttlichen Dingen des Herrn Jacobi* 1811, w którym surowe zarzuty Jakobiego odpiera jeszcze surowiej. Od tego czasu zamilkł poprzednio tak płodny filozof <sup>2)</sup>. Kilkakrotnie zapowiadany i dwukrotnie rozpoczynany w druku wykład filozofii pozytywnej (*Epoki świata* 1815, *Wykłady o mytologii* 1830) nie doszedł do skutku. Powołany przez Fryderyka Wilhelma IV w r. 1841 do Akademii Berlińskiej, dla przeciwdziałania panującemu Heglizmowi, miał Schelling wykłady i na uniwersytecie (o mytologii i objawieniu); lecz je przerwał, gdy odpisy słuchaczy zostały pomimo woli jego podane do druku <sup>3)</sup>. Zbiorowe wydanie dzieł w 14 tomach przez syna jego K. E. A. Schellinga (1856—1861). O Schellingu pisali: K. Rosenkranz 1843, Heyder w 13 tomie *Realencyklopädie für protest. Theologie* Herzoga 1860 i Jodl w *Allg. deutsche Biographie*. R. Haym *Romantische Schule* 1870 Plitt *Aus Schellings Leben*, w listach. 3 tomy 1869 do 1870 \*).

<sup>1)</sup> „Kritisches Journal der Philosophie (wspólnie z Heglem) 1802 Zeitschrift für speculative Physik“ 1800 (w dalszym ciągu pod tytułem: „Neue Zeitschr. f. sp. Physik) Jahrbücher der Medizin als Wissenschaft (razem z Marcusem) 1806—1808, „Allgemeine Zeitschr. von Deutschen für Deutsche“ 1813.

<sup>2)</sup> Oprócz wykładu wstępnego i dodatku do *epok świata* w Berlinie wydał tylko dwie przedmowy: do Victora Cousina o francuskiej i niemieckiej filozofii (po niemiecku przez Huberta Bekera 1834) oraz do pośmiertnych pism Steffensa 1846.

<sup>3)</sup> Paulus. „Die endlich offenbar gewordene positive Philosophie der Offenbarung“ 1843; już w r. 1842 część ich wydał Frauenstädt.

<sup>4)</sup> U nas kierunek religijny Schellinga (z ostatniego okresu przedstawiał Gołuchowski (*Dumania nad najwyższymi zagadnieniami człowieka* Wilno, 1861), estetyczny zaś Maurycy Mochnacki w *Liter. polskiej XIX w.* Mamy tłumaczenie Schellinga *Mowy mianej przy otwarciu kursu filozoficznego w Berlinie* przez F. Zielińskiego 1841 r. oraz *Schelling i objawienie. Krytyka nowych zarzutów przeciw wolnej filozofii*, Wilno 1844. (Prz. tł.)

Główną dźwignią myślenia Schellingowskiego jest niezwykła siła *fantazyi*, która czyni filozofię jego porywającą i pociągającą, nie zadawalniającą w równym stopniu potrzebom logiki. Jeśli pokrewne z nią systemata Fichtego i Hegla imponują ścisłością logiczną, to Schelling porywa żywą intuicją i głębokiem wejściem w istotę rzeczy. Podobieństwo ma dla niego większe znaczenie, niż podstawy, więcej mu zależy na bogatej treści pojęć, niż na ścisłym odgraniczeniu zakresu, a w dążeniu do wykazania jedności wszechświata, zwłaszcza zaś ducha i przyrody, zatrzymuje się dłużej nad pokrowieństwem przedmiotów, niż nad ich przeciwnościami, które chętnie sprowadza do ilościowych i przemijających różnic. Dołącza się do tego zadziwiająca ruchliwość myśli, dzięki której z łatwością przyjmuje wszelką pobudkę i przerabia na swoją własność, przyczem niepostrzeżenie zmienia dotychczasowe stanowiska na nowe. Wskutek tego filozofia Schellinga jest w ciągłym ruchu, prawie każde pismo zaznacza nowy zwrot jej, a zawsze zmiana zależy od przyswojenia obcych myśli. Obok Leibniza, Kanta i Fichtego znanych mu dobrze, gdy był jeszcze uczniem w Tubindze, wpływają na przekształcenia filozofii Schellinga z początku Herder później Spinoza i Bruno, następnie nowoplatonizm i mistyka J. Böhme wreszcie Arystoteles i gnostycy nie mówiąc już o wzajemnem oddziaływaniu pomiędzy jej twórcą a współczesnymi mu Kiehmeyerem, Steffensem, Baaderem, Eschenmayerem i in. Pomijając początkową zależność od Fichtego należy rozróżnić co najmniej trzy okresy. Pierwszy (1797—1800) obejmuje epokowe dzieło jego młodości—*filozofię natury*, a jako równoznaczącą drugą część systematu—filozofią ducha czyli *transcendentalną*. W pierwszej idzie Schelling w ślad za Kantem i Herderem; druga jest uzupełnioną przeróbką nauki umiejętności Fichtego. Drugi okres dodaje do obu współrzędnych sobie części, t. j. nauki o naturze i o duchu, stanowiącą podstawę obu nauk o absolicie, czyli *filozofię tożsamości*, którą można określić jako spinozizm odnowiony na podstawach Fichteńskich. Prócz Fichtego

za pierwowzór służył Schellingowi w tym okresie Giordano Bruno. Z r. 1809 wkracza on w nowy okres teozoficzny, ku któremu zwrot daje się już dostrzedz od r. 1804; jest to okres *filozofii pozytywnej*; możemy w nim rozróżnić stadium mistyczne i scholastyczne. Pierwsze znajduje swój wyraz w natchnionej przez J. Böhmego nauce o wolności, druga w filozofii mitologii i objawienia, zapożyczonej od Arystotelesa i gnostyków. W pierwszym okresie absolutem jest dla Schellinga *przyroda* twórcza, w drugim—*tożsamość* przeciwności ku ich przezwyciężeniu. W żadnej z tych przemian nie zrywa on stanowczo z poprzednim poglądem, lecz tylko chce go uzupełnić. To co stanowiło poprzednio całość, zachowuje się jako część. Obok uzupełnionej filozofii transcendentalnej Fichtego, występuje równouprawniona z nią filozofia natury, następnie nad obu wznosi się filozofia tożsamości, wreszcie do dotychczasowych ujemnych (racjonalnych) dodaje się pozytywna (egzystencjalna) filozofia.

### a) I. Filozofia przyrody.

Schelling zgadza się z Fichtem w tem, że filozofia jest umiejętnością transcendentalną, nauką o warunkach świadomości i że powinna odpowiedzieć na pytanie: co powinno stać się, ażeby poznanie było możliwe. Zgadza się dalej, że owe warunki wiedzy są czynnościami koniecznymi, wytworem pewnej czynnej przyczyny pierwotnej, która nie jest jeszcze świadomą jaźnią, lecz chce nią stać się, oraz że świat materyalny jest produktem tych czynności. Przyroda istnieje na to, aby powstała jaźń. Fichte słusznie uznał za cel przyrody powołanie do bytu inteligencji, zapoznał jednak jej godność, pozbawiając ją wszelkiej samodzielności, wszelkiego życia własnego, wszelkiej siły twórczej, uważając ją za martwe narzędzie, za bierną ustanowioną nie-jaźń. Przyroda nie jest deską, którą ja pierwotnie przybija przed sobą, aby odbiwszy się od niej i wszedłszy w siebie samą, zostać zmuszoną do zastano-